

Ten sezon jest bardzo słaby w wykonaniu siatkarzy ZAKSY. Nie awansowali do czołowej czwórki PlusLigi. Niepowodzeniem zakończył się też ich start w Pucharze Polski. Na sukces mogą już liczyć tylko w Pucharze CEV, gdzie w półfinale trafili na słynne Trentino, które jest liderem włoskiej ligi. W zespole tym gra wiele gwiazd, w tym Łukasz Żygadło, Matej Kazijski i Emanuel Birarelli. Mecz ten postrzegałem też jako rywalizację dwóch czołowych lig europejskich. Nie mogliśmy więc z żoną odmówić sobie takiej siatkarskiej uczty.



Byłem ciekawy, jak wielkie zainteresowanie wzbudzi to spotkanie. Czy będzie nadkomplet, czy może słaba gra kędzierzynian spowodowała spadek zainteresowania meczami tej drużyny? Niestety, ale nadkompletu nie było. Nie trzeba było wysuwać dodatkowych trybun. Nawet po brzegi nie zapełniły się te stałe trybuny. Zapewne jakiś wpływ na to miał fakt, że mecz rozgrywano w środku tygodnia. Kibiców było tylu ilu chodziło w zeszłym sezonie na dobre, ale nie szlagierowe, mecze ligowe.

Ci co przyszli na mecz stworzyli niezłą atmosferę. Były takie momenty, gdy cała sala wspierała dopingiem swój zespół. Tradycyjnie były dwa miejscowe młyny. W porównaniu z meczami z poprzedniego sezonu, to zauważalnie zmniejszyła się liczebnie Strefa 13, czyli jeden z tych młynów.

O tym, że było to bardzo emocjonujące spotkanie świadczą choćby same wyniki poszczególnych setów - 20:25, 25:21, 23:25, 27:25, 17:19. Po długiej walce kędzierzynianie przegrali 2:3.

W meczu tym ZAKSA zagrała zdecydowanie lepiej niż w lidze. Nigdy wcześniej nie widziałem tak dobrze grającego van Dijka. Chyba zmobilizowało go to, że był to mecz przeciwko kolegom z klubu, w którym kiedyś grał. Podobała mi się też gra Zagumnego, Kooya i ... Rejno. Ten ostatni to najmniej znany zawodnik jaki zagrał w tym spotkaniu. Nie twierdzę, że był on jednym z najlepszych siatkarzy, ale grał bardzo poprawnie, co przy jego małym doświadczeniu jest warte zauważenia.

Rozczarowało mnie dwóch miejscowych zawodników. Jednym z nich jest Brazylijczyk Loh, który nie przekonuje mnie od momentu, gdy pojawił się w Kędzierzynie. Drugim jest Ruciak, który już drugi sezon nie może się odnaleźć. Zatracił swoje wcześniejsze atuty, m.in. umiejętność bardzo skutecznego zagrywania.

Na konferencji prasowej w roli tłumacza wystąpił ... Łukasz Żygadło. Gdy się skończyła przeprosił dziennikarzy, bo powiedział, że idzie do kibiców, którzy po meczu go wołali. Gdy po chwili za nim wyszedłem, to okazało się, że kibiców już nie było. Obawiam się, że pomyśleli, że Żygadło nie chciał do nich przyjść.

ZAKSA, żeby awansować musi pokonać Włochów na ich parkiecie. Jeśli wygra 3:2, to wtedy dojdzie do „złotego seta”, a jeśli 3:1 lub 3:0 to zapewni sobie grę w finale. Trzeba obiektywnie przyznać, że faworytem meczu są Włosi.

{morfeo 92}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}